

Ile czasu pracownicy tracą na palenie papierosów?

30 grudnia 2019

Nasi pracodawcy policzyli, że pracownicy, robiąc sobie przerwy w pracy na papierosa, uzyskują dzięki temu dodatkowo 20 dni wolnych od pracy rocznie.

Trzy miliony złotych od państwa (a ściślej od państwowego Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych) na działania propagujące niepalenie otrzymali Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to największa organizacja pracodawców w Polsce, skupiająca 19 tys. firm więc pieniędzy jej nie brakuje. Rząd PiS uznał jednak, iż pracodawcy zasługują na wsparcie. Inna sprawa, że bez zastrzyku państwowych pieniędzy Pracodawcy RP nie kwapili się do podejmowania działań mających promować niepalenie i zdrowe życie.

Fundusz Rozwiązywania Problemów Hazardowych został stworzony za rządów Platformy Obywatelskiej. Prawo i Sprawiedliwość po objęciu władzy zaczęło dość szeroko traktować pojęcie hazardu – i dlatego pracodawcy mogli dostać wsparcie w związku ze szkodliwością palenia.

To trochę tak jak z Funduszem Sprawiedliwości mającym pomagać ofiarom przestępstw, z którego PiS finansuje między innymi działania różnych organizacji powiązanych z prawicą. Posłowie opozycji mówili, iż działacze PiS uznali Fundusz Sprawiedliwości po prostu za Fundusz Prawa i Sprawiedliwości.

Za otrzymane pieniądze Pracodawcy RP organizują ogólnopolską kampanię „Nie palę, bo...”. Jak informują, „celem jest edukacja pracodawców i pracowników w zakresie możliwości rzucenia nałogu palenia wyrobów tytoniowych i wyrobów powiązanych. Będzie ona realizowana poprzez akcje informacyjno-edukacyjno-profilaktyczne prowadzone w miejscach pracy”.

Kampania jest generalnie skierowana do pracodawców zachęcających swoich pracowników do rzucenia palenia i wspierających ich w walce z nałogiem. W jej ramach zorganizowano cykl konferencji, konkurs „Firma wolna od tytoniu” oraz przygotowano pakiety informacji o korzyściach z rzucania palenia.

Pracodawcy są autentycznie i żywo zainteresowani tym, by ich pracownicy nie palili. Organizacja podliczyła, że, jak wynika z przeprowadzonych przez nią badań, pracownicy robiący sobie przerwy „na papieroska”, mają w ten sposób dodatkowo wolnych 20 dni roboczych w roku (robią bowiem średnio pięć ośmiominutowych przerw w ciągu 250 dni roboczych, co daje 160 „przepalonych” godzin pracy). Jeśli zaś nie będą palić, to w tym czasie będą pracować.

Ten problem obrazuje film nakręcony w ramach kampanii, w którym pokazano, jak pracownicy gremialnie udają się na papierosa, paląc przed drzwiami firmy zamiast pracować. „A ty za to płacisz” – mówi kolega do zmartwionego tym pracodawcy. W filmie nie pokazano natomiast pracodawców, robiących sobie przerwy na papierosa.

„Palenie w pracy to obniżenie efektywności pracy, przekładające się na wymierne, dodatkowe obciążenie i straty ekonomiczne dla przedsiębiorstwa” – podkreśla Andrzej Malinowski, prezydent Pracodawców RP.

Autorstwo: AL

Źródło: Trybuna.info